

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 55.511

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 123 (3092) — Rzeszów, piątek 22 maja 1959 r.

# PLENUM Komitetu Wojewódzkiego PZPR oceniło pracę wśród młodzieży

## Po czwartkowym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych

# Nuta optymizmu w Genewie

**GENEWA (PAP).** Opinia dziennikarzy obsługujących konferencję genewską jest po wczorajszym jej posiedzeniu niemal jednolita — w przemówieniach, wygłoszonych wczoraj przez wszystkich szefów delegacji brzmiała nuta pewnego optymizmu. Wyjątek stanowiło oczywiście przemówienie delegata Niemieckiej Republiki Federalnej Grewego, który w dalszym ciągu manifestował nieprzejednaną stanowisko wobec propozycji radzieckich.

Pierwszy mówca — Couwe de Murville, nawiązując do wczorajszej krytyki ministra Gromyki pod adresem planu zachodniego podkreślił, że w obecnym stadium konferencja genewska — jak się wyraził — „szuka wzajemnych wyjaśnień i sposobów usunięcia sprzeczności”. Oświadczył on również, że — jego zdaniem — jest jeszcze zbyt wcześnie, aby zawrzeć traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi.

Przewodniczący wczorajszego posiedzenia Selwyn Lloyd pogodził swe przemówienie głównie tym punktem przemówienia ministra Gromyki, które z punktu widzenia Zachodu ocenia jako pozytywne. Wymienił on m. in. deklarację Gromyki, że Związek Radziecki nie pragnie utrwalenia podziału Niemiec oraz że nie sprzeciwia się w pewnych warunkach wolnym wyborom w Niemczech. Swe przemówienie zakończył Selwyn Lloyd stwierdzeniem, że sądząc z aktualnego stanu rokowań, istnieje pomyślna baza do dalszej dyskusji.

Szef delegacji zachodniemieckiej Grewego odrzucił ideę konfederacji dwóch państw niemieckich, zaś minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Lothar Bolz zwrócił uwagę na niemożliwość zjednoczenia Niemiec w warunkach, gdy w Niemieckiej Republice Federalnej panuje duch militarystyki i odwetu.

Szef delegacji radzieckiej minister Gromyko podkreślił

w półgodzinnym przemówieniu, że zasadniczą przesłanką porozumienia w sprawie Niemiec jest usunięcie niebezpieczeństwa militarystyki niemieckiej, zagrażającego krajom sąsiadującym z Niemcami. Radziecki minister spraw zagranicznych stwierdził także, że plan zachodni nie daje właściwych podstaw do dyskusji niemniej jednak zawiera momenty pozytywne.

Sekretarz stanu Herter polemizował z ministrem Gromyko na temat istnienia w Niemczech zachodnich niebezpieczeństwa militarystyki. Czwartkowe posiedzenie trwało 3 godziny.

Stalowa Wola gorąco przyjęła artystów radzieckich

(Inf. wł.) Stalowa Wola podobnie serdecznie jak Jarosław przyjął wczoraj występ 18-osobowego Państwowego Podkarpackiego Zespołu Pieśni i Tańca z Drohobycza. Duża sala Domu Kultury Hutnika, w której zebrało się ponad 1.000 widzów, rozbrzmiewała od ognistych huculców, potężnego chóru i niezliczonych braw.

Nasi goście wzruszeni tak gorącym przyjęciem tańcami i śpiewami w dwójnasób. Na zakończenie artystom radzieckim wręczono dziesiątki wiązank kwiatów. Nawiązała się serdeczna łączność między widzami a sceną, która przerodziła się w gorącą owację. Po zakończeniu odjeżdżających artystów otoczyli kołem miłośnicy Stalowej Woli, prowadząc z nimi przyjacielską rozmowę.

Dziś koncert w Dębnie. (erski)



Na zdjęciu: Minister — Gromyko — przybywa na obrady do Pałacu Narodów.

FOT—CAF

(Inf. wł.) Tematem obrad wczorajszego Plenum KW PZPR była ocena pracy partyjnej wśród młodzieży. W Plenum udział brali poza jego członkami zaproszeni działacze partyjni z terenu, kierownicy młodzieżowych organizacji ZMS, ZMW, ZHP, działacze z dziedzin kultury i sportu, przedstawiciele władz oświatowych. Po zagajeniu wygłoszonym przez tow. STANISŁAWA WÓJCIK — sekretarza KW, wywiązała się dyskusja, w której głos zabrało 15 towarzyszy. (Wszyscy członkowie Plenum i zaproszeni goście otrzymali wcześniej odpowiednio materiały, które stanowiły podstawę do dyskusji). Omówiono w czasie obrad wiele bardzo istotnych problemów, zgłoszono szereg wniosków i postulatów. Przemawiający zajęli się głównie pracą organizacji i instancji partyjnych, młodzieżą w ogóle a organizacjami młodzieżowymi w szczególności. Koncentrowali uwagę na brakach, podkreślali potrzebę wykorzystania w pracy z młodzieżą odpowiednio przemyślanych i dobranych form i metod. itp.

Tow. Ulaniecki — członek egzekutywy KW mówił szczególnie o działalności organizacji ZMS w jego zakładzie — hucie Stalowej Woli, podkreślając duży wysiłek produkcyjny młodzieży wkładany w rozwój współzawodnictwa, realizację zobowiązań, które przyczyniły się do wzrostu wydajności pracy. Gorzej jest natomiast z pracą organizacji w dziedzinie ideologicznego wychowywania młodzieży. — Zwrócił on także uwagę na potrzebę bliższego i wyraźniejszego powiązania się aktywności miejskiej ZMS z młodzieżą w zakładzie.

Tow. Makara — członek Plenum KW szczególnie zajął się problemem dalszego umacniania organizacji młodzieżowych, sprawą szkolenia kadr i odpowiedniego przygotowywania do pracy aktywu. Mówił, że w pracy z młodzieżą potrzeba więcej atrakcyjności i rozmachu. Temu celowi służyć może praca innych organizacji np. LPZ posiadających odpowiedni sprzęt i wyposażenie. Chodzi jedynie o skoordynowanie wysiłków wszystkich organizacji i nadawanie im kierunku. Tow. Makara krytykował zwłaszcza rady narodowe w Stalowej Woli, Rzeszowie za wykazywanie bier-

Tow. Kaczor — członek egzekutywy KW m. in. zajął się kwestią szerszego włączenia młodzieży do udziału w pracach społecznych i różnego rodzaju czynach. Za małe jest zainteresowanie organizacji młodzieży np. sprawą kółek rolniczych, pracą rad gromadzkich i innych organizacji działających na wsi. Więcej uwagi poświęcić trzeba sprawom bezpośrednio związanym z produkcją rolną. Uwaga ta odnosi się oczywiście do młodzieży wiejskiej i kół ZMW.

Młodzież wychowywać należy w duchu poszanowania mienia społecznego, uczyć ją szacunku do pracy, nie może być ona obojętna wobec przejawów marnotrawstwa, niechlujstwa, zdarzających się kradzieży. Wiele nieśmiałości obserwuje się w sprawach światopoglądowych. Należy w związku z tym bardziej ofensywnie eliminować wszelkie wpływy klerykalne i inne, nie mające nic wspólnego z dobrem i przyszłością człowieka, z socjalistycznym wychowaniem.

Tow. Dastek — sekretarz KZ PZPR w zakładach w Sarnynie w oparciu o przykłady

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Z WIZYTA w obwodzie drohobyckim (Telefonom z Drohobycza)

Jak już donosiliśmy do Rzeszowa przybył 20 bm. Zakarpacki Zespół Pieśni i Tańca, natomiast do obwodu drohobyckiego udały się: zespół regionalny z fabryki obuwia w Krośnie, kwartet męski Klubu Kolarstwa z Przemyśla, orkiestra estradowa Henryka Głowackiego i Jana Babuli oraz piosenkarze Stenia Dyniowa i Marian Mazoń.

Na granicy powitali nas nareczami kwiatów pionierzy oraz przedstawiciele władz partyjnych i państwowych. Z kolei udaliśmy się do Drohobycza, gdzie mamy „kwatery główną” i stąd będziemy wyjeżdżać na koncerty do różnych miast obwodu. Inauguracyjny występ odbył się wieczorem w Borysławiu, w szczytnie wypełnionej sali Domu Kultury Naftowca. Nasze występy przyjęto b. życzliwie.

21 bm. zwiedzaliśmy Drohobycz (Dom Kultury, Pałac Pionierów), wieczorem wyjeżdżamy na 2 koncerty do Sambora.

Zespół krośnieński pozdrawia załogę fabryki obuwia oraz społeczeństwo Podkarpacka.

J. Piskor

## Elementarne formy życia istniały na Ziemi przed miliardem lat

MOSKWA (PAP) — Elementarne formy życia, wśród nich wdorosty pojawiły się na Ziemi przed miliardem lat, oznajmił geolog radziecki Aleksander Ronow, na odbywającej się obecnie konferencji geologów w Taszkencie. Wspomniany uczony radziecki wygłosił obszerny referat na temat swoich badań na najbliższym kongresie oceanograficznym w Nowym Jorku.

## Margot Fonteyn z wizytą w Karolinie

WARSZAWA (PAP) Bawiąca obecnie w Warszawie para tancerzy angielskich — znana komita artystka Margot Fonteyn i jej stały partner Michael Somes w towarzystwie znanego choreografa polskiego prof. L. Wójcikowskiego — odwiedziła 21 bm. Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” w Karolinie.

## Nowa technika operacji serca

LONDYN (PAP) Chirurgzy brytyjscy wypróbowali we wtorek nową technikę operacji serca. 16-letni pacjent, Keith Fordham operowany był w szpitalu St. Georges w Londynie. W czasie operacji obniżono temperaturę ciała pacjenta do 15 stopni C. oraz wypompowano krew z jego serca. Metoda ta była dotychczas skutecznie stosowana w eksperymentach z psami.

Przed operacją specjalne urządzenie obniża temperaturę krwi, a następnie kiedy temperatura ta spadnie do odpowiedniego poziomu wypompowuje się krew z serca. Krążenie krwi odbywa się nadal dzięki włączeniu naczyń krwionośnych do odpowiedniego aparatu pełniącego rolę sztucznego serca. Chirurgzy mają w ten sposób 45 minut czasu dla przeprowadzenia, bez większe-

go ryzyka, operacji serca zabawionego krwi.

Niestety, mimo że operacja przeszła pomyślnie i po jej zakończeniu stan pacjenta był zadowalający, w środę we wczesnych godzinach rannych Keith Fordham zmarł.

## Mecz Polska - NRF był ciekawszy niż środowa debata ministrów — oświadczyli dziennikarze w Genewie

GENEWA (PAP) „Mecz Polska — Niemcy zachodnie jest znacznie ciekawszy niż debata (środkowa) na konferencji wielkiej czwórki” — orzekli dziennikarze tłumnie zebrani w Domu Prasy. Skupieni wokół dwóch telewizorów oglądali z wielką emocją przebieg meczu. Gdy na krótko przed



Na zdjęciu: Kotomyjka w wykonaniu zespołu.

## CIEKAWOSTKI

**ZAKAZANY OWOC SMAKUJE**  
LONDYN. W katolickiej męskiej szkole średniej w Belfaście (północna Irlandia) czynna jest palarnia dla uczniów w wieku od lat 14 do 17. Inicjator założenia palarni, dyrektor szkoły Patrick O'Neill chce w ten sposób odzwyczaić młodzież od papierosów, pozabawiając palenie urokiem „zakazanej przyjemności”. Chłopcom wolno krzystać z palarni tylko w pewnych okresach, natomiast karze się ich, jeżeli palą papierosy gdzie indziej. Metoda dyrektor O'Neilla dała pozytywne wyniki. W pierwszym okresie po otwarciu palarni, korzystało z niej 100 uczniów. Obecnie ilość „palaczy” spadła do 18 osób.

**KANDYDAT NA „MEZA OPATRZ-NOŚCIOWEGO”**  
LONDYN. Scotland Yard poszukuje energicznie 11-letniego Tony Stephens, który znikł porwa-

## DNIA

ny prawdopodobnie przez swego nau czyciela Kevina Traceya. Nauczyciel jest maniakiem na tie religijnym. Pragnie on, jak zeznali świadkowie, wykształcić chłopca na „meza opatrznosciowego”, kogoś w rodzaju „nowego mejszasa”. W chwili obecnej 27-letni nauczyciel i zaginiony chłopiec poszukiwani są przez wszystkie policje świata z Interpolem na czele. Szczególny nadzór roztoczony został nad rozmaitymi świętymi miejscami. Tracey występuje często w przebraniu mnicha.

# Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR oceniło pracę wśród młodzieży

## Żołnierze KBW przed swoim świętem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

I własne spostrzeżenia mówił o pracy kół ZMW, którym z konkretniejszą pomocą iść winny POP i komórki ZSL. Nie wystarczy samo tylko deklaracje. Organizacjom młodzieżowym trzeba pomagać. Częściej także należy wysyłać na wieś, na różne spotkania młodzież robotniczą.

Tow. Grześkowiak — przewodniczący WKKF mówił o znaczeniu sportu i wychowania fizycznego jako cennych walorach wychowawczych. Więcej troski poświęcić trzeba upowszechnieniu kultury fizycznej. Więcej budować dla młodzieży boisk, placów do gier i zabaw przede wszystkim na wsi, szerzej zająć się turystyką. Z drugiej strony potrzebna jest opieka nad działaczami sportowymi.

Plany władz sportowych zmierzające do rozwoju kultury fizycznej są ambitne. Przy odpowiedniej pomocy i poparciu instancji partyjnych mogą być one i będą wykonane.

Tow. Wojciech Kosiba — działacz partyjny, zwracał głównie uwagę na to, że komunisty tak jak zawsze świecili, będą świecić przykładem dla młodzieży.

Młodzież w ogólnej masie jest dobra i może się wychowywać na konkretnych wzorach. A tych nam nie brak.

Tow. Balawajder — wiceprzewodniczący ZW ZMW omówił na wstępie formy pracy, poprzez które ta organizacja stara się oddziaływać na młodzież. M. in. mówił o potrzebie zwrócenia uwagi na szkolenie zawodu rolnika, rozwijanie działalności zespołów artystycznych. Przy tej okazji

wspomniał o trudnościach wynikających z braku odpowiedniego repertuaru artystycznego.

Tow. Wołoszyn — I sekretarz KP PZPR w Przeworsku, wskazywał m. in. na rolę nauczyciela w procesie wychowywania młodego pokolenia. Jednak między szkołą a organizacjami młodzieżowymi nie zawsze istnieje jeszcze odpowiednia współpraca. Zwrócił on uwagę, że niekiedy obojętnie spogląda się na zło zachowanie młodzieży. Drugim problemem, jaki omówił była praca organizacji partyjnych z organizacjami młodzieżowymi. Towarzysze — jak oświadczył — nieśmiało inspirują formy pracy rozrywkowej, kulturalnej, sportowej. A tymi sprawami organizacje partyjne także powinny się interesować, dbać o odpowiedni kierunek, jaki służyby socjalistycznemu wychowaniu.

Dla spraw młodzieży, kultury, oświaty musi być — zakończył dyskutant, w każdym Komitecie partyjnym, w każdej radzie narodowej — zielone światło.

Tow. Sikora — instruktor Komendy Chorągwi ZHP mówił o pracy technicznej prowadzonej przez Związki i wpływie jaki sprawy techniki czy motoryzacji mają na proces wychowywania najmłodszych. Podkreślił dużą pomoc wojska, milicji, a także wysunął pewne postulaty odnośnie pomocy w potrzebnym materiale, sprzęcie technicznym ze strony zakładów pracy.

Tow. Rokleki — I sekretarz KW ZMS oświadczył, że Plenum KW odegra poważną rolę

w umacnianiu i rozwoju organizacji młodzieżowych. Jako jeden z istotnych problemów omówił potrzebę dalszego rozwoju ZMS, by Związek mógł jeszcze bardziej wpływać i oddziaływać na ogół młodzieży robotniczej, młodej inteligencji i młodzież szkolną (chodzi tu o starsze klasy). Mówił o potrzebie większego zainteresowania ze strony niektórych ogniw rad narodowych sprawami młodzieży. Nie zawsze zainteresowanie rozwojem ruchu młodzieżowego znajduje odpowiednie zrozumienie wśród niektórych członków partii. Ma to np. miejsce w „Lniancu”. Działacz partyjny pracujący wśród młodzieży powinien być zwolniony od innych dodatkowych obowiązków partyjnych.

Tow. Trybułska — członek Prezydium ZW ZMW zastanawiała się nad problemami wychowania. Podkreśliła szczególną rolę rodziny. Więcej uwagi należałoby poświęcić pracy komitetów rodzicielskich.

Tow. Daraż — komendant Chorągwi ZHP nawiązując do dyskusji wyraził zdanie, że Plenum podniosło rangę sprawom wychowania i działalności organizacji młodzieżowych. Praca w harcerstwie jest trudna tym więc większą troską otaczać trzeba Związek. Stąd też potrzebna ze strony niektórych doświadczonych działaczy większa pomoc dla aktywistów młodzieżowych. Jako negatywny pod tym względem przykład przytoczył stosunek do ZHP Prezydium MRN w Rzeszowie.

Tow. Zmudka — kurator Okręgu Szkolnego stwierdzając, że decydującym czynnikiem w wychowaniu jest nauczyciel wysunął na plan pierwszy zagadnienie kształcenia kadr nauczycielskich. Poruszył także sprawę rekrutacji młodzieży do zakładów kształcących nauczycieli. Pod koniec Tow. Zmudka omówił rolę podstawowych organizacji partyjnych w szkołach.

Dyskusję na Plenum podsumował członek KC, I sekretarz KW PZPR tow. KRUCZEK. W swym przemówieniu tow. Kruczek przede wszystkim podkreślił wagę, jaką partia przypisuje sprawom wychowania młodzieży. Uwagi, które zgłoszone zostały na Plenum pod adresem niektó-

rych instancji partyjnych, rad narodowych uznał za słuszne. Stwierdził, że niektórzy ludzie mają pretensje do młodzieży, lecz niestety my nie zawsze umiemy na nią skutecznie oddziaływać.

Partia ponosi odpowiedzialność za wychowanie młodzieży i jej obowiązkiem jest kształtować oblicze młodzieży, dbać o właściwy kierunek działalności organizacji młodzieżowych i wszystkich instytucji, które przyczyniają się do wychowania młodzieży. W dalszym ciągu I sekretarz KW omówił na czym polegała na kierownictwa rola partii w odniesieniu do organizacji młodzieżowych, jak właściwie rozumieć samodzielność tych organizacji. Z dotychczasowych metod pracy partyjnej z młodzieżą nie można być jeszcze zadowolonym. Niektórzy towarzysze samodzielność pojęli tak, że nie należy w ogóle się angażować. A to jest najgorsze stanowisko. Nawijając do oceny 15-lecia istnienia Polski Ludowej tow. Kruczek podkreślił ogromny wkład wniesiony przez młodzież w budownictwo socjalizmu.

Młodzież zawsze stawiała na apel partii, szła na najtrudniejsze odcinki i dlatego zdobyła sobie uznanie partii — III Zjazd nakreślił poważne zadania na najbliższe lata. W realizacji tych zadań na pewno nie zabraknie młodzieży, jej entuzjazmu i gorącego serca. Dokonując bilansu 15-lecia, wielkich przeobrażeń, które nastąpiły, niesposób pominąć młodzieży i wniesionego przez nią wkładu.

Tow. Kruczek zaspelował, by i teraz w obliczu czekających zadań porwać entuzjazmem młodzież. Wyraził przekonanie, że stanie ona do zagospodarowania Bieszczad, do budowy kolei Rzeszów — Kolbuszowa i innych wielkich obiektów.

Instancje i organizacje partyjne powinny okazywać młodzieży jeszcze więcej serca, pewniej i śmielej torować drogę temu, co twórcze, postępowe i te idee zaszczeplić w umyśle młodzieży.

Plenum pod koniec obrad przyjęło uchwałę, która zawiera główne kierunki pracy partyjnej wśród młodzieży. (w)

14 rocznica powstania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego obchodzona jest w województwie rzeszowskim szcze gólnie uroczysto, zwłaszcza, że uroczystości poświęcone tej rocznicy KBW zapoczątkują obchody 15-lecia Polski Ludowej.

Program jest bardzo urozmaicony. I tak 20 bm. odbyło się już spotkanie z rezerwistami KBW. W spotkaniu wzięli udział oficerowie rezerwy: Jania, Grześkowiak, Raczowski. Spotkanie upłynęło w serdecznej żołnierskiej atmosferze, ożyły wspomnienia z lat wspólnej walki.

22 maja o godz. 20 odbędzie się przed poczem chwaly bohaterów KBW uroczysty apel. 23 maja w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie odbędzie się uroczysta akademicka. W tym dniu na mogiłach żołnierzy KBW złożone zostaną wieńce. Wieczorem odbędzie się spotkanie z aktywem partii. 24 maja — żołnierski obiad.

\*W ciągu tych kilku dni żołnierze jednostek KBW uczestniczyć będą w różnych imprezach artystycznych i sportowych. (e)

W tym roku Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a w jego składzie Jednostka KBW Ziemi Rzeszowskiej obchodzi 14 rocznicę powstania. Przewodniczącym Komitetu Obchodu w woj. rzeszowskim jest tow. STANISŁAW WÓJCİK — sekretarz KW PZPR.

Wszyscy żołnierze Jednostki wraz z dowódcą serdecznie dziękują Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR za opiekę, która jest jednym z niezliczonych dowodów troski partii.

Żołnierze KBW stali i stać będą zawsze na straży praw ludu pracującego.

Jednocześnie Jednostka KBW Ziemi Rzeszowskiej po zdrowia serdecznie wszystkich rezerwistów KBW.

## Rozbudowa i modernizacja glinicznej rafinerii

W jednej z najstarszych w kraju Rafinerii Nafty w Gliniku Mariampolskim od kilku lat wykonuje się nowe obiekty i modernizuje nadwzrożone zębem czasu. W niedawnej przeszłości powstał tu m. in. najnowocześniejszy w tego rodzaju polskich zakładach obiekt — destylacja rurowo-wieżowa, trzystopniowa.

Prace inwestycyjne, które obecnie trwają w pełni, dobiegną końca prawdopodobnie w bieżącym pięcioletcu. W tym czasie stanie w Gliniku jeszcze pięć niezbędnych do finalizacji przeróbki ropy obiektów produkcyjnych i pomocniczych. Zrealizowanie założeń w tej dziedzinie pochłonie kilkadziesiąt mln złotych.

W pierwszej kolejności, w celu poprawienia warunków pracy destylacji rurowo-wieżowej przewiduje się już w roku przyszłym wzniesienie nowoczesnej oczyszczalni ropy, która będzie pierwszą tego rodzaju w naszym przemyśle rafinieryjnym. Na wzór rafinerii radzieckich, oczyszczanie ropy

odbywać się będzie przy pomocy tak zwanych elektrodhydratorów. Poza tym, nakładem 7,5 mln zł ukończona zostanie modernizacja oddziału rafinacji olejowej oraz zainstalowana zostanie niezbędna do wykonywania pomiarów aparatura kontrolno-pomiarowa we wszystkich obiektach.

Również rok 1961 będzie dla glinicznej rafinerii rokiem urodzaju. Budowniczość z „Naftobudowy”, którzy od ubr. wznoszą obiekty oddziału utleniania asfaltów przekazają je do eksploatacji. Ponadto otrzyma rafineria szereg instalacji pomocniczych, nie pozostających w zasadzie bez wpływu na tok produkcji. Jedną z nich będzie nowa sieć kanalizacji pozwalająca mechanicznie i chemicznie oczyszczać ścieki przemysłowe. Szczególnie ważne znaczenie miała będzie ta „instalacja” w zakresie uchronienia ryb od wytrucia w rzecze Ropie. Także zakończona zostanie działalność inwestycyjna w dziedzinie budowy sieci wodnej, drogowej itp.

Jeśli chodzi o modernizację warto wspomnieć o planowanej rozbudowie parafiniarni, zbiorników magazynowych, rozlewni cysternowej produktów i bocznicy kolejowej. (m)

## Okrety duńskie przybyły z wizytą do Polski

GDYNIA (PAP) Wczoraj rano salut narodowy 21 wystrzelił dział okretowych dla znak morskich Gdyni i Trójmiasta o przybyciu na redę portową z oficyjalną wizytą zespołu okrętu Królewskiej Duńskiej Marynarki Wojennej w składzie: patrolowców „Huitfeldt” i „Willemos” oraz fregaty „Aegir” pod dowództwem komandora S. G. Jorgensena.

Na pokład okrętu flagowego udał się oficer komplementacyjny Polskiej Marynarki Wojennej oraz atache wojskowy ambasady duńskiej w Warszawie.

Okręty wojenne po wejściu do portu przywitały do nabrzeża przy skwerze Kościuszki w Gdyni. Na nabrzeżu odbyła się ceremonia powitania. Przybyło wielu mieszkańców Trójmiasta.

Dnia 20 maja 1959 r. zmarła Aleksandra Stróżyńska długoletnia aktorka i suflerka

W Zmarłej tracimy wernego, oddanego sztuce człowieka i nieocenioną Koleżankę.

DYREKCJA I ZESPÓŁ PAŃSTWOWEGO TEATRU IM. WANDY SIEMASZKOWEJ W RZESZOWIE

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 maja br. o godzinie 16 z kaplicy cmentarza Pobitno w Rzeszowie.

### W POLITYCE

#### Pan profesor i młoda generacja

W Niemczech wkrocza obecnie w życie nowa generacja, która nie ponosi odpowiedzialności za wojnę, wobec czego nie należy opierać się na przesankach z roku 1945, kiedy zakończyła się druga wojna światowa.

Tak mniej więcej mówił w wtorok dr Grewe, jeden z dwóch szefów delegacji NRF na konferencji genewskiej. Mówił tak dla argumentowania sprzeciwu rządu NRF wobec radzieckiego projektu traktatu pokojowego z Niemcami.

Więc najpierw kilka słów o nowej generacji w NRF. Nie, bynajmniej nie chcemy generalnie przedstawiać młodzieży NRF jako spadkobierczyń hitlerowskiego wyrocznien. By najmniej nie chcemy widzieć w całej młodzieży NRF nowego, nosiciela militarystyki niemieckiej. Wiemy coś nieco o kłopotach, jakie mieli twórcy Bundeswehry, gdy chcieli ją oprócz o ściągnięciu; młodzież nie szła do nich. Wiemy coś nieco o walce, m. in. młodzieży NRF, przeciw uzbrojeniu Bundeswehry w broń atomową. Wiemy też coś nieco o socjalistycznej organizacji młodzieżowej „Falcken”, utrzymującej przyjazny kontakt z młodzieżą polską, a przygotowującej się obecnie do nawiązania takichże kontaktów z młodzieżą Czechosłowacji, ZSRR i NRD. Wiemy nawet, że organizacja ta, dużą większość głosów, wypowiedziała się przeciw wstępowaniu do Bundeswehry nawet wtedy, gdy nawoływała do tego młodzież socjalistyczna. frakcja parlamentarna SPD.

Nie, bynajmniej nie chcemy na całej młodzieży NRF postawić pięciak, „hitlerowska”. Ale wiemy też o czymś. Wiemy np. — od Thilo Kocha, dziennikarza z „Die Welt”, że wielu młodych Niemców, na pytanie, zadane im przed kamerą telewizyjną heaskiej, „co wiecie o Hitlerze?” — odpowiadali: „budował szosy, trochę się o matki i dzieci, zlikwidował bezrobocie, karał mordców taksówkarzy, zbierał bezdomną młodzież, organizował jazdę statkiem dla robotników”. Wiemy, że — jak

plisz wspomniany Thilo Kocha — „dziewięciu na dziesięciu uczniów albo nie wiedzieli o Hitlerze, albo jest zdania, że fuhrer czynił więcej rzeczy dobrych niż złych”.

Wiemy, że kiedy niedawno „Welt am Sonntag” rozpoczęła dyskusję na temat „młodzieży i hitlerowska przeszłość”, czytelnik Rudolf Teitzlaff pisał: „Hitler zasługuje na podziw. On przecieł zbudował rzeszę wielkoniemiecką, flotę handlową i wojenną, armię, lotnictwo itp.”. A czytelnik Claus Markus — że „w roku 1932, wraz z Hitlerem, nad krajem niemieckim przelazła wspaniała wiosna. Hitler dał młodzieży niemieckiej nowy sens życia, natknął ją radością, wzbudzając w niej zapał wobec siebie i ojczyzny oraz gotowość poświęcenia życia, gdy wymagała tego potrzeba”.

Nie, nie chcemy w czambuł potępić młodzieży NRF, ale panu Grewe radziłbyśmy, by był ostrożny, gdy usiłuje ryfikować wprost młodzież NRF. Jako, że świat coś na ten temat wie.

Bo też, jak świat, światem oblicza młodzieży zależy od oblicza jej wychowawców i tych, którzy stanowią dla niej wzór — rodziców, nauczycieli, polityków, sędziów, wojskowych, mężów stanu. A wśród tych wychowawców — iluz generatów i sędziów hitlerowskich, iluz reinfarthurów i spej-drof. I iluz takich, jak niejaki prof. dr Wilhelm Grewe współpracownik hitlerowskich „Monatshefte für Auswaertige Politik”, autor uzasadnienia prawnego dla utworzenia Generalnej Guberni w Polsce, autor dowodu, że hitlerowska napaść na Grecję i Jugoslawie była „koniecznym wydarzeniem” a agresja na ZSRR — „wielką światową misją historyczną”.

Pan prof. dr Grewe winien być ostrożny, gdy powołując się na młodzież niemiecką, się staje przeciw naszemu żądaniu, by NRF nie mogła zbroić się w broń atomową. Gdy wysuwamy to żądanie, mamy na myśli, owszem, również część młodzieży niemieckiej. Ale przede wszystkim chodzi nam o nauczycieli.

A. P.

## Wiadomości sportowe

**PRASA NRF O MECZU Z POLSKĄ**

HAMBURG (PAP) Zachodni-niemieckie dzienniki poświęcały w swych czwartkowych wydaniach czołowe miejsca na kolumnach sportowych sprawozdaniom z międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — NRF. „Na podstawie ogólnej oceny gry obu drużyn — pisze „Neue Rhein-Zeitung” — trzeba uznać wynik 1:1 za sprawiedliwy”. „Była to piękna sportowa gra” — stwierdza dziennik na stronie tytułowej.

Szczególny remis 1:1 w meczu z reprezentacją jedenaściana — „głosi tytuł tego dziennika na stronie sportowej”. Sprawozdawca zwraca uwagę, że reprezentacja NRF była bardzo silna w pierwszej połowie meczu, na skutek czego została po przerwie przyjęta przez widzów gwłdami, natomiast Polacy byli oklaskiwani. Zarzuca on prowadzącemu spotkanie portugalskiemu sędziemu Campos, że wielokrotnie nie reagował na ostre, nieprzepisowe zagrania. Wynik meczu — konkluduje sprawozdawca — odpowiada stanowi na boisku, chociaż, mimo rozczarowania w pierwszej połowie, drużyna niemiecka, na podstawie gry po przerwie, zasłużyła może na nieznaczne zwycięstwo”.

Pod tytułem „O wios od porażki” sprawozdawca sportowy dziennika „Mittag” pisze: „Reprezentacji NRF bardzo ciężko przyszedł ten remis 1:1 w meczu z ambitnymi Polakami. Goście zagrali doskonały technicznie mecz i byli bardzo błyscy zwycięstwem”. Trener piłkarskiej reprezentacji NRF — Gopp Herberger powiedział o polskich zawodnikach: „Polacy to dobra drużyna. Mają przede wszystkim napastników, i takich i ja bym sobie życzył”. W porównaniu z meczem sprzed dwóch lat w Lipsku przeciw reprezentacji ZSRR, Polacy znacznie się poprawili”.

Przewodniczący Związku Piłki Nożnej NRF — Peco Bauwens

także chwalił polskich piłkarzy. Oświadczył on „ten mecz wykazał, jak wielkie postępy poczyniło polskie piłkarstwo”.

**W NIEDZIELĘ W LUCERNIE ZABRZMI GONG**

W czwartek rano polscy bokserzy, wyznaczeni do reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w Lucernie, opuścili kraj. Towarzyszyć im będą serdeczne życzenia wszystkich miłośników pięściarstwa osiągnięcia jak najlepszych wyników.

Zdaniem działaczy i trenerów ambicją naszego zespołu będzie co najmniej utrzymanie stanu posiadania z ostatnich mistrzostw Europy w Pradze. Zdobyliśmy wtedy dwa tytuły mistrzowskie — Paździor i Pietrzykowski oraz jeden wicemistrzowski — Walasek. Z drużyny „praskiej” walczyć będą w Lucernie Kukier, Adamski, Paździor, Walasek i Pietrzykowski.

Największą naszą rewelacją ostatnich mistrzostw był Kazimierz Paździor. Zawodnik, którego przed jego sukcesem znano niewiele kibiców pięściarskich nawet w kraju, stał się po mistrzostwach czołową gwiazdą naszego boksu. Bezapelacyjne zwycięstwa nad takimi sławami pięściarskimi, jak Kid (Szkocja), Mc Taggart (Anglia); Maeki (Finlandia) postawiły go na czele wagi lekkiej w Europie. Wielką indywidualnością był na mistrzostwach prakich także Zbyszek Pietrzykowski. Zwyciężając kolejno Kuchte (CSR), Nickla (NRD) i Jakovlevica (Jugostawia) zdobył on zaszczytny tytuł mistrza Europy. Trzecim zawodnikiem, który zaszedł aż do finału, był Tadeusz Walasek. Wygrał on w Pradze z Kienastem (NRF), Gunnlinghamem (Anglia) i Carrollm (NRD), a w finale po zwycięstwie walczył uległ Wiochowi Benvenuti.

A jak walczyli pozostali Polacy: Kukier już w pierwszej walce uległ 2:3 Daviesowi (Walia), Adamski wygrał z Fekete (Węgry)

i następnie przegrał z Fiovesanem (Włochy), Boczański po zwycięstwach nad Culdem (Francja) i Schroeterem (NRD), przegrał w półfinale z Stri (Wiochy), zdobywając trzecie miejsce. W lekko-półśredniej Milewski pokonał Sehregardussa (Holandia) i Pucci (Wiochy), a w półfinale trafił na świetnego Jengibarana (ZSRR) i przegrał. Nowakowski został wyeliminowany przez Rumuna Stoiana. Wojciechowski, po sensacyjnym zwycięstwie nad Murauskasem (ZSRR), w spotkaniu z Negrea (Rumunia) walczył zupełnie bez serca i przegrał bez dyskusji. Młotka zwyciężył Bene (Węgry), aby następnie przegrać z Nemechem (CSR).

Do Lucerny, jedziemy w innym składzie. Niektórzy nasi reprezentanci z Pragi przybrali na wadze i startować będą o kategorię węższej. Są to Adamski, Walasek i Pietrzykowski. Obok bardziej rutynowanych zawodników wiemy również do Szwajcarii debutantów, jak Kulej, Danpe II i Jędrzejewski. Znowu do zespołu zakwalifikował się były mistrz Europy Leszek Drógosz. Jest to skład mieszanki młodości z rutyną.

# W XIV rocznicę walk KBW o utrwalenie władzy ludowej na Rzeszowszczyźnie

**24** MAJA 1959 r. mija 14 lat od chwili powołania do życia Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Był maj 1945 r., ucichły ostatnie strzały armatnie na frontach Europy, wojna z hitlerowskim barbarzyńcą w zasadzie została zakończona. Zwycięzcy żołnierze wracali do domów by rozpocząć pokojową pracę. Zaczęły dymić pierwsze fabryki, chłop w ziemię zaczął rzucać ziarno, jednak w kraju nie wszędzie panował jeszcze spokój. W niektórych województwach naszego kraju grasowały uzbrojone bandy. Żołnierze powracający z frontu musieli znowu stanąć do walki z dobrze uzbrojonym przeciwnikiem, który terroryzował ludność, mordował działaczy partyjnych i społecznych — krótko mówiąc — chciał on obalić władzę ludową.

Korpus powstał m. in. na skutek interwencji chłopów Lubelszczyzny, Białostoczczyzny, ziemi rzeszowskiej oraz wschodnich rejonów województwa warszawskiego. 24 maja ukazuje się dekret, na mocy którego w skład Korpusu weszły najlepsze jednostki I Armii, jak: IV Dywizja im. Jana Kilińskiego, Samodzielny Batalion Szturmowy, I i II Brygada Zaporowa. Jednostki te posiadały bogate tradycje i kadry zahartowaną w bojach — z tymi literami zapisali się w dziejach historii KBW. Bezprzykładnie męstwo oraz wierność przysiędze wojskowej, wiara w socjalizm przyswiecały im w wykonaniu zadania, którym było całkowite rozbicie band KBW wiozły wielki wkład w dzieło umocnienia władzy ludowej i przyczyniły się do rozgromienia zbrojnego podziemia. Okres 1945—49 r. to okres zbrojnej walki z bandami, które zorganizowane w bojówki i oddziały siały zgrozę i zniszczenie w naszym kraju.

W szeregi KBW wchodzi ludowa kierownia najlepszych synów narodu polskiego, komunistów i bezpartyjnych. Przykładem męstwa może posłużyć bohaterki czynu szera. Rutkowskiego który konwojując pociąg z kolegą i funkcjonariuszem MO został napadnięty przez 20 osobową bandę. Jego towarzysze zostali ranni. On sam nie przerwał walki, a będąc ciężko rannym bronił do ostatka powierzono mu konwoju. Przybyły posiłki, rozgromiono bandę, a szera Rutkowskiego znalezione martwego z karabinem nabitym gotowym do strzału.

Z rąk faszystowskich band UPA zginął bohater narodowy gen. Karol Świerczewski. Wielkie bandy zostają w zasadzie rozbite, ale na ich miejsce powstają nowe, mniejsze bojówki i patrole, które z uwagi na mały stan liczebny mogą się dobrze ukrywać po lasach, wsiach i dolinach, szerzą się sabotaże w zakładach przemysłowych. W tym czasie przed Korpusem staje nowe zadanie: opracować metody i formy działania w likwidacji małych grup bandyckich, przystąpić do ochrony przemysłu socjalistycznego. Zadanie to zostało wykonane. Żołnierz nasz nie tylko z karabinem bronił praw ludu pracującego. Często zamieniał karabin na łopatę lub kosę. I dziś częściej bierzemy udział w walce z kłeskami żywiołowymi, jak powodzie, pożary, huragany itp.

Jednostki nasze zlikwidowały już kilkanaście desantów dywersyjnych, które bądź to zrzucały się z samolotów bądź przywożone drogą morską. Krótko mówiąc historia naszych walk ma bogate tradycje i wszędzie tam gdzie trzeba było stanąć w obronie zdobyczy socjalistycznych, lub pomóc zniszczonemu państwu, tam nie zabrakło żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

**SZCZEGÓLNI** bogate tradycje ma Jednostka KBW Ziemi Rzeszowskiej.

Jednostka nasza zorganizowana została w Łodzi Stoki skąd skierowano ją do Rzeszowa. W latach 1945—47 na terenie naszego województwa grasowały bandy zwane sotniami (liczebność sięgała 100 i więcej ludzi). Walkę trzeba było prowadzić niemal jak na normalnym froncie wojennym. Przytoczę kilka przykładów obrazujących walkę żołnierzy Jednostki KBW Ziemi Rzeszowskiej, by tym samym pokazać społeczeństwu naszego województwa i przypomnieć niedawne lata, o których warto pamiętać. Np. w dniu 28. VIII. 1945 r. w rejonie pow. Kolbuszowa grupa bandytów NSZ bandy „L” napadła na grupę żołnierzy naszej jednostki w sile około 40 ludzi. Banda ta została rozgromiona. W 1945 r. dowódcą jednostki był ppik Wnukowski, którego w późniejszym czasie wraz z rodziną bandyci bestialsko mordują. Mogiła jego znajduje się na cmentarzu rzeszowskim. Większość operacji przeprowadziliśmy wspólnie z funkcjonariuszami byłego aparatu BP oraz MO. W 1946 r. w okolicach pow. Łańcut została zlikwidowana banda „W”, licząca 149 członków.

W dniu 30. VI. 1946 r. około godz. 10.30 w gromadzie Stobierna, gmina Trzebowisko, banda usiłowała zdemolować lokal, w którym odbywało się obliczanie głosów wyborczych. Bandyci rzucali granaty i ostrzeliwali budynek z broni ręcznej i maszynowej. Nasza załoga skutecznie zlikwidowała napad.

W lipcu 1946 r. zostaje rozbita 150 osobowa banda UPA. W wspomnianym okresie nawiązujemy ścisłą współpracę naszego oddziału z żołnierzami armii radzieckiej. W dniu 8. VIII. 1946 r. banda w sile około 60 ludzi napadła w Cmolasie na żołnierzy armii radzieckiej, obrabowała pocztę, zabierając pieniądze. W 45 min. później wojska nasze zlikwidowały bandę odbijając zrabowany łup. W dniu 6. X. 1946 r. grupa żołnierzy w sile 120 ludzi napadła na bandę „UPA „L” liczącą przeszło 300 ludzi, uzbrojonych w broń maszynową i moździerze, ta nierówna walka trwała półtorej godziny — bandyci uciekli zabierając z pola walki rannych.

Po śmierci gen. Świerczewskiego w Jablonce pod Baligrodem, czynny udział w likwidacji band obok nas biorą oddziały jednostki WP; pod jednym dowództwem likwidujemy największe liczebnie bandy UPA na terenach południowej części województwa, a szczególnie w pow. Sanok i Lesko. W zasadzie rok 1947 jest datą ogólnej stabilizacji życia gospodarczego i społecznego na terenie województwa.

Nie znaczy to bynajmniej, że działalność bandycka już całkowicie została zlikwidowana. Jeszcze pozostały grupy niedobitków faszystowskich, które działają i różnymi sposobami starają się przeskodzić w utrwaleniu zdobyczy socjalistycznych na terenie województwa. Wszędzie pełna jest gotowość bojowa naszych oficerów i żołnierzy.

W walkach o utrwalenie władzy ludowej na terenie Rzeszowszczyzny wyróżnili się: szera. Nozderko, mjr. Gajewski, kpt. Bogucki, szera. Obidowski, mjr. Świła, por. Arendt, por. Parus, szera. Gabiński, por. Kozicki, kpt. Walczak, kpt. Stawiariski, kpt. Stopiński, kpt. Ziłotnik oraz wielu wielu innych, którzy nie szczędząc wysiłku w najcięższych latach dawali z siebie wszystko, by jak najszybciej nadszedł czas spokojnej pracy.

Dowódca Jednostki KBW Ziemi Rzeszowskiej



18 bm. w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbył się pierwszy występ Leningradzkiego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. A. Puszkina.

N zdjęciu: Aktorzy ra-dzieccy dziękują za oklaski po przedstawieniu sztuki W. Wiszniewskiego „Tragedia optymistyczna”.

CAF—fot. Szyperko

## AKTUALNE PROBLEMY przemysłu naftowego

Z inicjatywy Wydziału Ekonomicznego KW PZPR dnia 16 maja br. w Domu Kultury Górnika — Naftowca w Krośnie odbyła się narada aktywno - gospodarczego z zakładów eksploatacji Kopalnictwa Naftowego „Karpac”. Uczestniczyli w niej: kierownik Wydz. Ekonom. KW tow. Rak, dyrektor Zarządu PPN inż. Krygowski, dyrektor Górnego Instytutu Naftowego prof. inż. J. Wojnar, dyrektor Kop. Naft. „Karpac” inż. Bajger, przewodn. Zarz. Okr. ZZ Górników — Naftowców tow. Wł. Reydych, poseł na Sejm tow. St. Waś, oraz dyrektorzy, sekretarze KZ i przewodniczący rad robotniczych zakładów eksploatacji z całego Podkarpacia.

Głównym tematem obrad była ocena wyników gospodarczych przemysłu naftowego, za I kwartał br. oraz realizacja stojących przed eksploatacją zadań w świetle uchwały III Zjazdu PZPR.

W I kwartale br. wszystkie zakłady eksploatacji z nadwyżką wykonały plan wydobycia ropy i gazu. Najlepsze wyniki ekonomiczne uzyskał Zakład Eksploatacji w Ustrzyckiem. Poważny wpływ na wykonanie planów miały też zobowiązania dla uczczenia III Zjazdu. Wysiłki załóg eksploatacji zmierzają do utrzymania wydobycia ropy w Karpacach drogą stosowania nowoczesnych metod intensyfikacji zioła.

Prace nad zagospodarowaniem nowych kopalń ropy i gazu na Przedgórzu prowadzą naftowcy Podkarpacia. Te same załogi prowadzą równoległe eksploatację w Karpacach oraz budowę nowych kopalni na Przedgórzu. Nic dziwnego, że przy wykonaniu tych odpowiedzialnych zadań, naftowcy napotykać na szereg trudności. W Ustrzyckim Kopalnictwie Naftowym w I kwartale br. wytworzyła się bardzo trudna sytuacja finansowa z tytułu nagromadzenia zapasów materiałowych.

Odczuwa się tam brak ludzi przy wykonaniu inwestycji. Oprócz tego planowane wydobycie nowej ropy wydaje się być problematyczne. Zakład sanocki, wobec powolnego wykonania inwestycji na nowych kopalniach w Lubaczowskim oraz braku dokumentacji technicznej, dotkliwych braków materiałowych, a zwłaszcza naczyń i zasuw wysokociśnieniowych, wyraża poważne obawy o wykonanie planów wydobycia gazu. Zagroza to również planom wydobycia gazoliny w roku bieżącym. W kopalnictwie krosnieńskim znowu zabiegają wtórne nie dają oczekiwanych rezultatów. Dlatego naftowcy krosnieńscy chętniej widzieliby nowe płytkie wiercenia, zamiast kosztownych rekonstrukcji starych otworów. W zakładzie jasielskim dla wykonania napiętych planów zmierzają do intensyfikacji wydobycia drogą licznych nowoczesnych zabiegów. Do nadwyżki wydobycia w zakładzie gorlickim przyczyniły się głównie dobre wyniki pogłębiania otworów. Niemniej jednak utrzymanie dotychczasowego wydobycia, naftowcy gorlicki uważają za bardzo trudne. Taka opinia wydaje się być wśród naftowców ogólnym zjawiskiem.

O trudnościach w realizacji planów wydobycia ropy i gazu mówił obszernie dyr. „Karpac” inż. Zdzisław Bajger. Szczególnie ostro zarzysowują się trudności przy zagospodarowaniu gazu lubaczowskiego. Znane od dłuższego czasu trudności uzyskania zasuw i naczyń wysokociśnieniowych, wystąpiły tutaj bardzo dotkliwie i hamują wykonanie in-

westycji. Jeśli chodzi o ropę karpacką to przetrzymanie wielkich ilości urządzeń wiertniczych z Podkarpacia na Przedgórzu stawia pod znakiem zapytania wykonanie w Karpacach 3.000 metrów wiercen, na które liczy eksploatacja. Bardzo wymowne są osiągnięcia naftowców w dziedzinie powstrzymania naturalnego spadku. W latach 1953 — 1958 spadek ten zahamowano od 22 procent do 5 procent. Mimo to troska o wydobycie jest poważna, bowiem często niedopisuje organizacja pracy.

Wit

## Coraz więcej schronisk na bieszczadzskich szlakach turystycznych

Równoległe z postępowaniem w celu ożywienia gospodarstwa Bieszczad, w tym pięknym krajobrazowym rejonie rozwija się i turystyka. Bowiem corocznie Zarząd Oddziału PTTK w Rzeszowie uruchamia w tym zakatku nowe schroniska i stacje turystyczne. Np. w br. w najpiękniejszych okolicach górskich przewiduje oddanie dla potrzeb turystów 7 takich obiektów.

Jeden z nich, jak już podaliśmy powstanie w Turystycznym — w pomieszczeniach po ekipie filmowej realizującej nasz nowy film fabularny „Rancho — Texas”. Gospodarzami schroniska będą właśnie cowoje — Merski i Victorini. Niedaleko stąd w niemiejskiej atrakcyjnej miejscowości — Sokolu w starym zamku organizuje się stacja turystyczna. Ci, którzy tu zagospozną znajdą wymiennie warunki do uprawiania sportów wodnych. Zamek leży bowiem nad urwistą skałą Sanu.

Zgodnie z przewidywaniami nowe schroniska mają być dostępne podczas tegorocznego sezonu turystycznego również w Zawadce, Baligrodzie, Chmielcu i Ustrzykach Dolnych.

Wśród turystów całego kraju nieustannie zyskują na popularności leżące na „przedgórzu” Bieszczad — Góry Sionne. Kilkadziesiąt przepięknych serpentyń między Sanokiem a Tyrawą Wołoską i malownicze widoki na Bieszczady stanowią nie lada atrakcję dla każdego miłośnika krajoznawstwa. Ta „polska Szwajcaria” też otrzymała schronisko. Organizuje się je w niedalekiej Birczy.

Nowe schroniska i stacje turystyczne oraz dogodniejsza komunikacja PKS do wielu urozmaicenijszych miejscowości w tym roku na pewno zachęca liczącą coraz więcej turystów do zobaczenia Bieszczad. (m)

## Nowy rodzaj cegły z piasku i wapna

Powiat leżący bogaty w piasek jest doskonałą bazą dla produkcji materiałów budowlanych. Aby więc należycie wykorzystać złoża piasku, powstanie tu Przedsiębiorstwo Przemysłu Selikatowego, które produkować będzie cegłę z piasku i wapna.

Roczną produkcję przedsiębiorstwa oblicza się na około 30 mln sztuk. Średnio więc dobowa produkcja wyniesie 120 tys. sztuk. No wy gatunek cegły przeznaczony będzie w 30 proc. na potrzeby budownictwa w powiecie. (en)

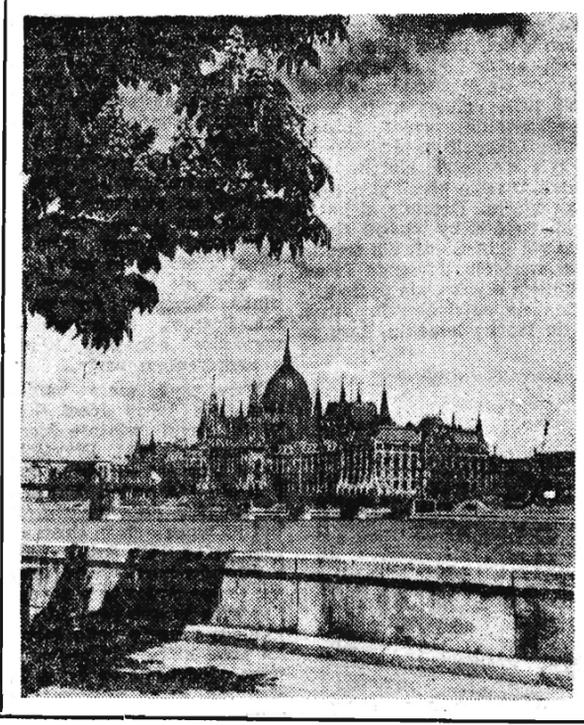
## Już w przyszłym miesiącu wyroby z „Kasztelanki”

Zgodnie z przewidywaniami pierwsza partia wyrobów pieczywa cukierniczego z budowanego obecnie w Bieczu dużego zakładu wypuszczone zostanie na rynek już w przyszłym miesiącu. Z chwilą ukończenia budowy i całkowitego wyposażenia zakładu w maszyny „Kasztelanka” produkować będzie rocznie 4,5 tys. ton pieczywa. (beta)

## Piękno stolicy Węgier

Na zdjęciu: Budapeszt. Gmach parlamentu.

FOT—CAF



## Niszczą mury — ulatuje ciepło

(Inf. wł.) Duży rozmach idy wykorzystano tylko w szybkie tempo budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego spowodowały, że mamy obecnie w woj. rzeszowskim ok. 800 tys. m kwadr. nowych, nieotynkowanych jeszcze obiektów. Powoduje to zimą dużą utratę ciepła w budynkach, nie mówiąc już o niszczeniu murów.

Dla stopniowego usuwania tych zaniechań przyznane zostały w ub. roku przedsiębiorstwom budowlanym specjalne kredyty bankowe na zakup i zadotowanie większej ilości wapna, niezbędnego dla robót elewacyjnych. Stanowiło to duże ułatwienie, gdyż cena i tony wapna była o 36 zł niższa od normalnej, łatwiej też było o uzyskanie niekwalifikowanych robotników do gaszenia wapna i środków transportu, o które w okresie pełnego sezonu budowlanego jest bardzo trudno.

Niestety przedsiębiorstwa budowlane nie zainteresowały się należycie tą sprawą i kre-

minimalnym procencie. W rezultacie nie są należycie przygotowane do robót elewacyjnych i jak tylko mogą — unikają ich. Nie dysponują też dostateczną ilością wykwalifikowanych tynkarzy, brak jest również rusztowań rurowych, uznanych powszechnie za najpraktyczniejsze.

Tymczasem, w myśl zarządzenia Min. Gospodarki Komunalnej, do końca 1960 roku wszystkie zaległe prace elewacyjne winny być wykonane w całości.

Jedynym rozwiązaniem tego problemu to powołanie do życia 4 nowych przedsiębiorstw remontowo — budowlanych, a mianowicie w Przemysłu lub Jaśle z mocą przerobową do 140 mln zł o charakterze ogólnobudowlanym, drugiego o charakterze inżynierskim (z mocą przerobową do 120 mln zł — w 1961 roku) oraz 2 małych przedsiębiorstw o mocy przerobowej do 40 mln zł rocz-

W Collegium Maius Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu trwają przygotowania do otwarcia pierwszego w Polsce Muzeum Człowieka. Muzeum to powstanie z inicjatywy poznajskich antropologów. Podstawą zbiorów będą wykopaliska kostne z Ostrowa Lednickiego oraz z Biskupina. Udoskonalenie społeczeństwa wyników długolletnich badań antropologicznych będzie miało szczególne znaczenie w związku z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego.



Na zdjęciu: Prof. prof. Godzycki i Wokroj oglądają czaszkę kobiety zmarłej około 4100 lat temu. Wykopalisko pochodzi z Biskupina.

CAF. Fot. — Kondracki

**Polska w czołówce państw walczących z Heine-Medina**

**Prof. Feliks Przesmycki prowadzi badania nad doustną szczepionką Polio**

● KONTYNUACJA PRAC PROF. KOPROWSKIEGO ● ŁATWIEJSZA W PRODUKCJI I UODPORNIAJĄCA JELITA ● 3.000 DZIECI JUŻ Poddanych szczepieniu

(WIT-AR) Zaledwie dwa lata temu cały kraj cieszył się osiągnięciem prof. dr Feliksa Przesmyckiego — wyprodukowaniem w Polsce szczepionki przeciw chorobie Heine — Medina, a już uczony, po powrocie z USA, rozpoczął niezwykle cenne doświadczenia nad szczepionką Polio, podającą doustnie i zawierającą osłabione, żywe szczepy wirusowe.

Wprowadzenie do organizmu żywych szczepów nie zmniejsza, oczywiście, znaczenia stosowanej już na całym świecie szczepionki dr Salka. Nowy typ szczepionki podnieśli jeszcze gwarancje uodpornienia organizmu przeciw tej ciężkiej w skutkach chorobie.

Prof. dr Feliks Przesmycki, wraz z zespołem Zakładu Wirusologii Państwowego Zakładu Higieny, kilka miesięcy temu rozpoczął skomplikowane doświadczenia naukowe, opierając się na przysłałym przez prof. Koprowskiego osłabionym szczepie wirusa. Po dokładnym zbadaniu właściwości szczepionki doustnej na 33 małpach, rozpoczęto pierwsze szczepienia dzieci. Wybrano dwa ośrodki — kilkudziesięcioposobową grupę w Warszawie (przeważnie rodziny lekarskie) oraz Wyszaków i jego okolice — teren z punktu widzenia naukowego stosunkowo jałowy, gdyż od 2 lat nie stwierdzono tam ani jednego zachorowania na Heine-Medina. W Wyszakowie i okolicach poddano szczepieniu około 3 tys. osób.

Rozpoczęcie w Polsce, na dużą skalę, badań nad doustną szczepionką przeciwko Heine — Medina ma znaczenie ogólnoświatowe. Tego typu doświadczenia przeprowadzane były dotąd tylko przez prof. dr Koprowskiego w USA i Kongo Belgijskim oraz w niewielkim stopniu w Anglii i Szwecji.

Doświadczona przez polskiego uczonego, pracującego w Stanach Zjednoczonych, prof. dr Koprowskiego metoda uodporniania doustnego dawkami osłabionych, żywych wirusów Polio, jest stosunkowo łatwa w produkcji i uodpornia jelita. Przeprowadzone doświadczenia (prof. Koprowski jako pierwszy poddał się próbie szczepienia) wykazały całkowite bezpieczeństwo tego typu uodpornienia.

Wprowadzenie do organizmu żywych szczepów nie zmniejsza, oczywiście, znaczenia stosowanej już na całym świecie szczepionki dr Salka. Nowy typ szczepionki podnieśli jeszcze gwarancje uodpornienia organizmu przeciw tej ciężkiej w skutkach chorobie.

Doświadczona przez polskiego uczonego, pracującego w Stanach Zjednoczonych, prof. dr Koprowskiego metoda uodporniania doustnego dawkami osłabionych, żywych wirusów Polio, jest stosunkowo łatwa w produkcji i uodpornia jelita. Przeprowadzone doświadczenia (prof. Koprowski jako pierwszy poddał się próbie szczepienia) wykazały całkowite bezpieczeństwo tego typu uodpornienia.

**Wyjaśnienie**

Wyjaśniamy, że w wydawstwie prasowym p. „Konsument” będąca zadowolona, wydrukowanym we wczorajszym numerze naszej gazety zakradła się błąd. Zdanie pierwsze w rubryce „odpowiedź” poprawnie powinno brzmieć: „Chciałem na wstępie podkreślić, że w roku 1959 przypada 20 rocznica działalności Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie”.

**N**IEWĄTPLIWIE ważną rzeczą w handlu jest praca central i hurtowni. One przecież mają decydujący wpływ na to, żeby do sprzedaży nie wchodziła tandeta i braki, żeby rynek był coraz lepiej zaopatrzony w masę towarową. Poza nami jest już bowiem sytuacja, że hurt brał wszystko co mu oferowano. Więcej i w bogatszym asortymencie produkuje artykuły spożywcze i przemysłowe nasz przemysł.

Z drugiej zaś strony przedsiębiorstwa handlowe w ostatnich dwóch latach otrzymały znaczną samodzielność w zawieraniu transakcji. Mogą i powinny kupować u tego kto oferuje towar w lepszym gatunku i korzystniejsze ceny. Słowem dla inicjatywy zaopatrzeniowców powstało znakomite pole do popisu.

Na wyrzki podają te przykłady. Tego rodzaju fakty mógłbym mnożyć, mnożyć bez końca. Zbyt wiele jest bowiem towarów „bublami” tylko dlatego, że zostały niechlujnie wykonane, lub kosztują nieproporcjonalnie dużo w stosunku do ich wartości. Nikt mnie nie przekona, że centralnie i hurtownie musiały być przyjąte do magazynu i rozprowadzić do detalicznej sprzedaży.

Niewątpliwie nie wszystkie „buble” są towarami złej jakości. Często leżą w sklepach danego miasta artykuły, które akurat idą „jak woda” w innych miastach. Sytuacja taka jest w nikiem głównie „złego nosa” handlowego u kierownictwa placówek handlowych. To, że np. w sklepie GS w Trześni (pow. Tarnobrzeg) myszy zjadły dywany, nie jest chyba winą tylko wiewięjskiego sprzedawcy...

**Wygodniej było po staromie**

Bynajmniej nie twierdząc, że braki w zaopatrzeniu naszych miast wynikają tylko ze złej pracy central handlowych i hurtowni, jak też z faktu, że wiele towarów nasz przemysł wciąż produkuje za mało. Sporo winy jest również „na dole”. Zarzut ten odnosić zarówno do kierownictwa MHD i PSS, jak również podległym im placówkom.

Oto np. kiedy stalowowl

skim handlowcom hurt oferował poważną ilość butów tzw. „gdynek” wstrzymali się oni od wystawienia zamówień. Dzisiaj za gdynkami mieszkanki Stalowej Woli jedzą do Luolina i do Rzeszowa.

**KLIENT MA... PANÓW**

wet „ze świeżką” nie znajdziez w miejscowych sklepach. Przywożą poczynając od ręczników chińskich, kończąc na oskardach.

Na przykładzie Stalowej Woli (zresztą nie tylko Stalowej Woli) dość wyraźnie widać, że kierownictwa różnych pionów handlowych, wciąż jeszcze nie mogą się przyzwyczaić do tego, że czasami, kiedy sprzedawało się to co z „góry” przysłałi, a o resztę ekspedient się nie troszczył — minęły.

**A szacunku wciąż brak**

Tow. Stanisław Chudzik — sekretarz KM PZPR w Stalowej Woli przeprowadza-

dził niedawno „ciekawą” rozmowę z wicedyrektorem zakładów piekarniczych w tym mieście, ob. Piękosie. Chodziło o to, że miejscowe piekarnie dostarczają do sklepów do tego stopnia źle pieczywo, że stalowowlanie zaopatrują się w chleb aż w pobliskiej wsi. Wicedyrektor starał się przekonać tow. Chudzika, że nie ma racji, że „pieczywo w sklepach jest całkiem dobre”.

— Powiedzieć mi towarzyszu — zagadnął tow. Chudzik — gdzie wy w takim razie zaopatrujecie się w chleb?

— W... Rozwadowie — odparł wicedyrektor. Nonszalancja wobec klienta, niedbalstwo? Chyba jedno i drugie.

Niewątpliwie na poprawę sytuacji w handlu, a szczególnie na polepszenie stosunku sprzedawców do klienta, wzrost uczciwości w zaopatrzeniu mają rady narodowe i ich komisje handlu. Nie powiem, rady narodowe w ostatnim czasie baczniejszą uwagę zwróciły na handel. Niejedna komisja handlu przyczyniła się do tego, że wobec nieuczciwego i niegrzecznego sprzedawcy wyciągnięto właściwe wnioski. Ale to wszystko jest jeszcze mało. Komisje handlu mogłyby w tej dziedzinie zrobić dużo więcej. Chodzi o to, żeby ich praca nie była przypadkowa, a konsekwentna, ciągła, żeby ich głos w sprawach handlu był coraz donośniejszy i częstszy.

STEFAN GOGOLEWSKI

**Wystawa bydła zarodowego z południowej Polski w Siarach**

W dniach od 22 do 24 bm. na terenie stadniny koni w Siarach koło Gorlic organizuje Ministerstwo Rolnictwa, Dział Hodowli Elitarnej Zwierząt wystawę bydła zarodowego. Na wystawie pokazany zostanie 190 sztuk jałówki, krów i buhajów rasy czerwono-polskiej i simentalskiej, hodowanych przez rolników południowo-zachodniej części woj. rzeszowskiego i ośrodki hodowli zarodowej w woj. krakowskim, katowickim i lubelskim. Oprócz bydła, które reprezentowane będzie przez dwa pokolenia, pokazane zostaną również trykły.

**Afera śledziowa**

Przed Sądem w Przemyślu stanęli ostatnio 32-letni Mieczysław Konopka b. dyrektor Zakładów Rybnych w Przemyślu i magazynier tych zakładów, 28-letni Józef Stanisławek. Akt oskarżenia zarzuca im, że wspólnie wystali 10 ton śledzi solonych do Białej Podlaskiej (woj. lubelskie) bez odpowiedniej dokumentacji magazynowo-księgowej, gdyż zamiast płacić za towar przywłaszczyli sobie Ponadto M. Konopka bezprawnie sprzedał 10.000 kg śledzi mrożonych, importowanych, prywatnej firmie „Przetwórstwo Rybne” w Chorzowie. Śledzie te przeznaczone były wyłącznie na przetwórstwo w zakładach i przedsiębiorstwach państwowych.

**Rad z Poronina powrócił do swego prawowitego właściciela**

20 bm. komisja naukowców z Instytutu Onkologii im. Marii Curie-Skłodowskiej zakończyła prace przy zidentyfikowaniu i określeniu zawartości 34 tubek z radem, jakie odnaleziono w Poroninie.

W pracach komisji brał również udział prowadzący śledztwo w tej sprawie prokurator Lech Lebensztajn z Białegostoku.

Stwierdzono, że 34 platynowe tubki zawierają łącznie 0,250 grama radu, niektóre z nich posiadają wewnątrz dodatkowe maleńkie „pojemniki” wykonane ze złota, pojemniki te ważą łącznie 100 gramów, a ich wartość wynosi ok. 15 tys. zł.

Wszystkie znalezione tubki posiadają wy-

gawerowane na tewnietrnej ich stronie rozmaite znakowania literowe. 14 z nich posiada litery „RMC” (rad Marii Curie-Skłodowskiej) 8-litery PKR (Polski Komitet Radowy). Są to znaki stosowane przed wojną. Znakowania pozostałych 12 tubek nie udało się ustalić, jednak wśród naukowców panuje zgodna opinia, że pochodzą one także — jak i reszta — sprzed wojny.

Tak więc po kilkunastu latach ukryty w ziemi rad powrócił do swego prawowitego właściciela Instytutu Onkologii w Warszawie i wykorzystywany będzie — zgodnie ze swym przeznaczeniem do leczenia chorych. (PAP)

**Wielki redyk**

Rokrocznie, kiedy śniegi ustępują z gór, rozpoczyna się wielki redyk. Dzień wyjścia na hale jest niemal świętem. Z pięciomiesięcznym pobytem w górach wiąże się ich nadzieje i troski. Bawiem gorale z okolic Zakopanego, Nowego Targu zajmują się głównie hodowlą. Tatrę jednak są coraz bardziej niedostępne dla wypasów. Rośnie liczba owiec, trawy co roku jest mniej. Owce niszczą roślinność Tatr, istnieją obawy, że niektóre, cenne jej okazy pozostaną jedynie w muzeach przyrodniczych. Więc Tatrzański Park Narodowy rozszerzył obszary rezerwatów ścisłych i dla owiec pozostało niewiele miejsca. Sytuacja wydaje się niemal beznadziejna.

nie, które obu stronom wyszło na korzyść. — Bieszczady. Owce odbywają teraz podróże pociągami, jak przystało na XX wiek. Z wyjątkowych terenów Tatr przenieśli się bawowie na pokryte świeżą zielenią hale bieszczadzkie. Owce mają tutaj warunki wspaniałe. Tak więc od kilku lat Bieszczady przyjmują czworonożnych gości, karmią ich i otaczają opieką. Raz tylko nie spisały się Bieszczady. Był to rok 1957, połowa maja. Nie spodziewanie spadł obfity śnieg. Chwylił mróz. Trawa skryła się pod białym puchem. Owcom groził głód i zamarzenie. Bawowie dokazywali cudów, by zdobyć siano, znaleźć schronienie dla trzody. Na szczęście wiosenne śniegi topnieją szybko, ale padło kilkanaście najstarszych sztuk. Było trochę lamentu, żalu za



Fasą się owce na soczystych łąkach bieszczadzskich.



Wicebaca przy budowie szajasy.

miął zupełnie. Jednemu psu daby może radę, ale ośmiu... straciłby Bury jak nie swoje futro.

Wicebaca pilnie ociosuje belkę. Zrab już prawie gotowy. Jeszcze kilka uderzeń siekiery, a bawówkę będzie można okryć dachem.

— Przyjechałście wczoraj, a gdzie spędziliście noc — zadaje pytanie juhasowi.

— Na ziemi, pod gołym niebem. My przyzwyczajeni — śmieje się drugi z naszych rozmówców — Jan Bobak.

Br, chłodną noc w górach spędzić bez dachu nad głową — trzeba mieć żelazny organizm.

— Niewiele jest czasu na spanie. Kładziemy się o jedenastej, nawet dwunastej w nocy, a wstać trzeba najpóźniej o czwartej — dodaje.

Jeden z redakcyjnych kolegów solennie przyrzeka, że nigdy nie zostanie juhasem. „Kocha” spać.

— A jak wilk wam porwie owce, to co wtedy? —

— Są ubezpieczone. Kiedy potarga skórę, to wypłacają 150 złotych, jak skóra zostanie w całości, to dostajemy około 100 złotych odszkodowania.

Nie przeszkadzajmy ludziom w pracy. Kładziemy ostatnie pytanie o inne bawówki w pobliżu. Dowiadujemy się, że w Bieszczady przyjechało na wypas około 30.000 owiec, pod opieką 64 bawów. Zatrzymali się w Wisłoku. Wyżnym Jaworniku, Czystohorbie...

Nasza eskapada dobieła końca. Jeszcze raz ogarniamy wzrokiem pasące się stado. Owce są czysto utrzymane, znać na nich troskliwą rękę gospodarza.

JERZY WALAWSKI

# Nadwiślańskie zagłębie siarkowe — czyli nowy film dokumentalny produkcji polskiej

Już od przeszło 2 tygodni w Tarnobrzegu bawi grupa filmowców polskich, która pracuje nad nowym filmem dokumentalnym. Filmowcy interesują się życiem górników, rozwojem kopalni siarki w Piasecznie, budową kombinatu siarkowego w Machowie, budową mostu w Nagnajowie oraz wszystkimi innymi pracami jakie wiążą się z powstaniem wielkiego nadwiślańskiego zagłębia siarkowego.

Reżyserem nowego filmu dokumentalnego jest Maria Kwiatkowska.

## HARCERZE — NA WODĘ



Opolskie drużyny harcerskie posiadające własny sprzęt żeglarski — rozpoczęły wiosenny sezon na Odrze. Na zdjęciu: W przystani na Odrze.

CAF — fot. Okoński

# Wznowienie cennych książek naukowych Epilog tragicznego wypadku

Państwowe Wydawnictwo Naukowe wznowiło ostatnio kilka książek, które będąc trwałym dorobkiem nauki polskiej od lat cieszą się również popularnością.

Pierwszą z nich jest wydana na nowo po przeszło trzydziestu latach „Kultura wieków średnich” Jana Ptaśnika, (str. 458, ilustr., zł 35). Praca jest poważną pozycją w dziejach naszej historiografii. Zawiera opis obyczajów, poglądów i wierzeń społeczeństwa, zwłaszcza w późnym średniowieczu. Nowe wydanie opatrzone jest wstępem i posłowiem B. Kurbisówna. Poza uzupełnieniem bibliografii w wydaniu tym zmieniono i zwiększono materiał ilustracyjny książki.

Drugim wznowieniem jest również książka historyczna, a mianowicie praca Stanisława Smolki „Mieszko Stary i jego wiek” (str. 718, ilustr., zł 70). Praca ta ukazała się jako przedruk fotooffsetowy. Do przedruku przygotował i posłowiem opatrzył ją A. Gleysztor. W wydaniu tym zamieszczono również bibliografię Stanisława Smolki oraz mapę i tablice genealogiczne.

Ponadto PWN wydało wznowienie znanej książki Kazimierza Michałowskiego „Delfin” (str. 228, ilustr., zł 40). Książka ta, zawierająca historię Delf i wykopalisk deflickich oraz przegląd sztuki greckiej, doczekała się już 3 wydań.

Ostatnie wydanie, w pięknej obwolucie, zostało uzupeł-

nione przez autora wynikami ostatnich badań naukowych. Uległa również rozszerzeniu bibliografia i materiał ilustracyjny.

Wśród wydanych ostatnio nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego książek z zakresu nauk humanistycznych niewątpliwie na uwagę zasługują kilka tytułów, o których pragniemy poinformować czytelników.

„Biblioteka Klasyków Filozofii” wzbogaciła się o dwa nowe tomiki. Pierwszy z nich to „Eseje” Bacona przetłumaczone przez Cz. Znamierowski i zaopatrzone słowem wstępnym T. Krońskiego. Tomik ten obejmuje 58 esejów, których tematyka dotyczy wszystkiego, co składa się na charakterystykę człowieka, jego postępowania i otoczenia. Eseje odznaczają się piękną formą literacką i każdy, kto chce poznać i zrozumieć Bacona powinien je przeczytać.

Drugi tomik to przekład dzieła Ludwika Feuerbacha „O istocie chrześcijaństwa”, będący według słów autora historyczno-filozoficzną analizą chrześcijaństwa.

Przy okazji warto przypomnieć, że również w Bibliotece Klasyków Filozofii wydane zostało w 1953 r. dzieło tego autora „Wykłady o istocie religii”.

Ukazały się również dwa kolejne dialogi Platona Charmides i Lyzias.

Prawnicy, publicyści i wszyscy zainteresowani stosunkami międzynarodowymi sięgną bez wątpienia po nową pracę Stefana Boratyńskiego, autora znanej już książki pt. „Dyplomacja okresu II wojny światowej”.

Nowa praca S. Boratyńskiego nosi tytuł „Obrona suwerenności małych państw w praktyce stosunków międzynarodowych 1931—1945” i jest analizą obowiązujących norm Karty Narodów Zjednoczonych oraz analizą działalności Ligi Narodów w dziedzinie obrony suwerenności państw. Na uwagę zasługuje fakt, że autor opiera się w swej pracy na bogatym materiale historycznym, często nieznanym polskiemu czytelnikowi.

Z zakresu stosunków międzynarodowych ukazało się również nakładem PWN klasyczne dzieło Emera de Vattel „Prawo narodów”. Dzieło to po raz pierwszy ukazało się sto lat temu i wywarło ogromny wpływ praktyczny na kształtowanie się stosunków międzynarodowych, po dzień dzisiejszy zresztą w wielu dziedzinach jest ono nadal aktualne (szczególnie jeśli idzie o poglądy autora dotyczące suwerenności państw).

Jako ciekawostkę należy po dać tu czytelnikom fakt, że Vattel znał dobrze stosunki Polski, przebywał bowiem przez 3 lata w Warszawie, będąc w służbie Augusta III i w dziele swym przytacza często przykłady z dziejów Polski.

Na zakończenie tego przeglądu nowości wspomnieć należy o książce Maurice Dobba „Teoria ekonomii a socjalizm”. Jest to zbiór artykułów dotyczących wybranych zagadnień ekonomii socjalizmu oraz krytyki burżuazyjnej teorii ekonomii. Tłumaczenie polskie autor poprzedził specjalną przedmową.

## Epilog tragicznego wypadku na torze kolejowym

(Inf. wł.) Przed Sądem Wojewódzkim Ośrodek w Przemyslu odbyła się rozprawa przeciwko dyżurnemu manewrowemu na stacji PKP w Medyce, 39-letniemu Kazimierzowi Widajowi i manewrowemu tejże stacji 31-letniemu Władysławowi Haberskiemu. Stanożli oni pod zarzutem nieumyślnego spowodowania wypadku na torze kolejowym, podczas którego zupełnie rozbity został traktor należący do PRK-9, a traktorzysta Zdzisław Czop poniósł śmierć na miejscu. Wypadek ten miał miejsce w dniu 4 kwietnia ub. roku. Obaj oskarżeni obowiązani byli do zabezpieczenia przewoźniczego przejazdu przez tory kolejowe w rejonie stacji Medyka, lecz nie dopilnowali swoich obowiązków.

Na rozprawie nie przyznał się do winy.

Stwierdzali, że całkowitą winę ponosił nierozważny traktorzysta, który zginął w wypadku. Jednak na podstawie zeznań świadków i opinii biegłego, Sąd uznał, że osk. Wł. Haberski miał obowiązek zabezpieczyć przejazd i zlekceważył sobie to, powodując tragiczny wypadek. Haberski skazany został na dwa i pół roku więzienia, natomiast Kazimierz Widaj — umiawniony.

## Z. Szubra zdobył I klasę pilota szybowcowego

Dużego wyczynu sportowego dokonał 19-letni pilot Aeroklubu Podkarpackiego w Krośnie — Z. Szubra. Na szybowcu typu „Bocian” uzyskał on przewyższenie 3.700 metrów, zdobywając tym samym drugi i ostatni warunek do Złotej Odznaki Szybowcowej.

Przy okazji warto wspomnieć, że Zygmunt Szubra jest

posiadaczem diamentu, który zdobył za przelot z Krosna do Czerniowic w Związku Radzieckim.

Po Felicitasie Kawał jest to już drugi pilot Aeroklubu Podkarpackiego w Krośnie, który w tym roku może się poszczycić uzyskaniem I klasy pilota szybowcowego.

## Pracownicy poszukiwani

18 ŚLUSARZY przyjmują natychmiast Rzeszowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Rzeszowie, ul. Hoffmana 5. Wynagrodzenie — miesięczne do uzgodnienia na miejscu. Praca akordowa. K-1232/3

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, NIEKWALIFIKOWANYCH do robót ziemnych drogowych i wodno-kanalizacyjnych — zatrudni natychmiast Zarząd Robót Inżynierskich PPB Huty im. Lenina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zakwalifikowanie w hotelu pracowniczym. Zgłoszenia przyjmują bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia ZRI, Nowa Huta — Kombinat, barak nr 20a. Dojazd tramwajem nr 5 lub 16. K-1237/4

ELEKTROMONTERÓW WYKWALIFIKOWANYCH do prac sieciowych i instalacyjnych przy elektryfikacji wsi na terenie województwa rzeszowskiego zatrudni natychmiast Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Rzeszowie, ul. Mikołaja Reja. Praca akordowa, wynagrodzenie według UZP w Bud. z dnia 15. III. 1958 r. Przy pracach zamieszkowych — rozkładowe 18 zł dziennie, ryczałt noclegowy — 6 zł oraz zwrot kosztów przejazdu z budowy do miejsca zamieszkania 1 raz w miesiącu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia RPER. K-1245/3

Zarząd Spółdzielni Pracy Usług Różnych w Przemyslu, ul. Grodzisko 6

## zawiadamia

że wypłaca udziały byłym członkom Sp-ni zwolnionym z pracy do grudnia 1958 r.

Roszczenia z tego tytułu zgłaszać należy do dnia 30 czerwca 1959 r.

Po tym terminie wszelkie pretensje uwzględniane nie będą.

K-1250/1

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Weterynaryjno - Zootechnicznego „CENTROWET” w Rzeszowie, ul. Janka Krasickiego (Staromieście)

## ogłasza przetarg

na sprzedaż

ŁODÓWKI marki czeskiej „Frigerer” (nie na chodzie), wymagającej remontu. Cena wywoławcza 2.525 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 1. VI. 1959 r. o godz. 10.

W/w łodówkę oglądać można w magazynie przedsiębiorstwa przy ul. J. Krasickiego. K-1249/1

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ustrzykach Dolnych

## ogłasza przetarg

na wykonanie

kapitałnego remontu budynku Gromadzkiej Rady Narodowej w ŁOBOZEWIE.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Blizsze informacje można uzyskać w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, pokój nr 4. I piętro, gdzie również należy składać oferty w zalakowanych kopertach w terminie do 1 czerwca 1959 r. Prezydium PRN zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1260/1

36 MALARZY KONSTRUKCYJNYCH — praca w terenie oraz 20 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudni natychmiast Zakład Budowy Sieci Elektrycznych w Krakowie, ul. Wadowicka 38. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, parter, pokój nr 63. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-1257/3

KIEROWNIKA ROBÓT WIERTNICZYCH z uprawnieniami górniczymi, WIERTACZY do wiercenń usadowych — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Geologiczne Budownictwa Wodnego „Hydrogeol” Kraków, Rynek Gł. 35. Warunki pracy do omówienia. K-255/1

## Ogłoszenia drobne

### Różne

ZA DŁUGI meża Zabierowskiego Zbigniewa zamieszkałego w Gorlicach nie odpowiadam — żona Barbara. Pg-0563/3

LEKARZ Mieczysław Nieć zawiadamia że w związku z wyjazdem za granicę nie ordynuje od 20. V. 59 r. do 5. IX. 59 r. G-081/1

### Sprzedż

15 ha ziemi, w tym połowa łąk bez zabudowań, zborów (elektryczność, dworzec, kościół — na miejscu) — pilnie sprzedam, natomiast ciagnik „ZETOR” (hydrauliczny) — kupię. Bieliński Wojciech. Parczewo, pow. Starogard Gdański. Pg-0583

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ARTYKULAMI PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Roszadowie

## ogłasza przetarg

na wykonanie

baraku magazynowego (szoły) o wymiarach 13x12x3 m.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

W ofercie należy podać globalną cenę wykonania baraku. Oferty należy składać do dnia 27 maja br. K-1282/1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Moszczenicy, pow. Gorlice

## ogłasza przetarg

na wykonanie

budowy szopy na pomieszczenia punktu skupu żywcia. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do 3 czerwca 1959 r. Dokumentacja techniczna — do wglądu w biurze Spółdzielni. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-1258/1

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH w Rzeszowie, ul. Rejtana 8a

## podaje do wiadomości

WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW, którzy pracowali w 1958 r., a którym zgodnie z regulaminem Rady Zakładowej przysługuje prawo korzystania z funduszu zakładowego, że ostateczny termin wypłaty należności upływa z dniem 30 czerwca 1959 r. Po tym terminie żadne roszczenia nie będą rozpatrywane. K-1259/1

BETONIARKE i stół wibracyjny — sprzedam. Dach Aleksander, Brzeg, plac Drzewny 1. K-1253/2

SPRZEDAM tanią z powodu wyjazdu kompletne urządzenie (piec stojący, 2 formy z wkładkami oraz płytę wulkanizacyjną) do protektorowania opon samochodowych wszystkich rozmiarów 15" 16" 17" do 20" to 70x20. Oferty kierować na adres: „Wulkanizacja”, Wrocław, ul. Zeromskiego 54/16. K-1254/1

SPRZEDAM silnik elektryczny nowy pierścieniowy 220/380 — 750 obr./min, 35 KW marki „Derich” z rozrusznikiem i wyłącznikiem. Wiadomość: Byrdy Franciszek, Bielsko — Biala, ul. Konie wa 22. Tel. 29-17. G-0672/1

SPRZEDAM motocykl „WFM” (stan b. dobry) — Rzeszów, ul. Szopena 2 (Szpital — warsztat). G-0673/1

## Praca

DYREKCJA Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Brzozowie zatrudni na stanowisku kierownika warsztatów szkoleniowych od września br. technika lub inżyniera budowlanego z kilkuletnią praktyką. Warunki do omówienia w dyrekcji Szkoły Naftowej w Jasle, ul. Ducała 21. Pg-0586/3

## Podziękowania

PANU dr Józefowi Kędzierskiemu za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby gardła oraz bezinteresowną i troskliwą opiekę w czasie tej choroby — wyrażę głębokie podziękowania tą drogą składa — Antonina Marcinkowska z Prudnika. Pg-587/1

ORDYNATOROWI Szpitala MSW w Rzeszowie dr Gnatowskiemu dr Polańskiemu, dr Piotrowskiemu oraz dr Gawlikowi za przeprowadzoną operację oraz całemu personelowi za troskliwą i bezinteresowną opiekę, serdeczne podziękowanie składa pacjentka Mojska Stefania z Dębicy. G-076/1

ORDYNATOROWI Oddziału Dziecięcego Miejskiego Szpitala w Przemyslu dr Włodzimierzowi Kaczorowi oraz personelowi w/w Oddziału za wyleczenie z ciężkiego stanu chorobowego i troskliwą opiekę nad moim dzieckiem wyrażam serdeczne podziękowanie — Zbigniew Opalka. Pg-0581/1

## Zguby

SUROWIEC Józef ur. 18. VII 1930 r. w Kozłowie, pow. Dębica zgubił świadectwo ukończenia Gimnazjum Mechanicznego we Wrocławiu. Pg-0592/3

JANDA Józef, zam. w Niechobru zgubił wkladkę nr 0176/55 do prawa jazdy wydanego przez Prez. PRN w Rzeszowie. G-079/1

GRUSZKA Stanisław zgubił w dniu 28. IV. 1959 r. dowód rejestracyjny przychwyty Nr 58481 (PZGS — Mielec) wydany przez Prez. PRN Wydział Komunikacji w Mielcu. Pg-0580/1

BOLETRYK Eugeniusz zgubił zaświadczenie wydane przez MSZk. W. o ukończeniu szkoły wyższej. Pg-0584/1

ŁUSZCZ Stanisław zgubił kartę rejestracyjną roweru marki „Rogalwit” nr A.F.Y. 202, M.T. 1422. G-0673/1

BAR Józef zgubił wkladkę nr 51145 do prawa jazdy wydaną przez Prez. PRN Wydział Komunikacji w Łańcucie. G-0674/1

SKRADZIONO świadectwo dojrzałości wydane w 1958 r. przez Liceum Ogólnokształcące w Rzeszowie na nazwisko Liwo Marian. G-0677/1

KWASNOWSKI Jan zgubił dowód rejestracyjny samochodu osobowego „Fiat-1500”, nr rej. T-85116 wydany przez Miejską Radę Narodową Wydział Komunikacji Drogowej — Rzeszów. G-0678/1

ZYREK Mieczysław zgubił dnia 14. IV. 1959 r. legitymację kolejową Nr 43626 wydaną przez Dyrekcję Okr. Kolei Państwowych w Krakowie. Pg-579/1

## Kupno

SAMOCHÓD „Iifa 8”, stan dobry, kupię. Oferty (opis, cena). A. Zach, Jarostaw, ul. Pełkiska 5/1. Pg-0585/1

## Nauka

„UWAGA RZEMIEŚLNICY” — korespondencyjne kursy rzemieślnicze przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodach: ślusarstwa, tokarstwa, spawalnictwa, wód-kan., kowalstwa, ślusarstwa samochodowego, stolarstwa, krawiectwa i fryzjerstwa elektrycznościarstwa i szewstwa prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie. Zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia Zaocznego Zakładu w Rzeszowie, ul. Lwowska nr 27. K-1247/1

## Parowozy na tor 600 mm z obsługą odda w najem

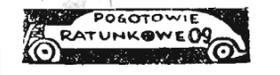
Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina — Kraków 28 (Kombinat). K-1256/1



Piątek 22 maja 1959 r.



Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 18



ul. Poniatowskiego 4



Postój taksówek: tel. 31-50



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza



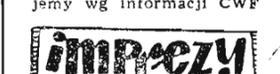
ZORZA (ul. 3 Maja) - Paryżanka

SWIŁ (ul. Langiewicza) - Katedra

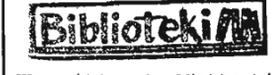
PRZUDOWNIK (ul. Pstrawskiego) - Gość z zaświatów

WDK (ul. Okrzei 7) - nieczynne

APOLLO (Staromieście) - Bezkresne horyzonty



MEWA - Ożenek - godz. 19



Wojewódzka i Miejska (ul. Thaczowa)

NOT ul. 1 Maja (gmach WRN)



Program I Wiadomości: 5.00 6.00 7.00

8.00 13.55 16.00 19.00 21.00 23.00

8.06 Przegląd prasy 8.45 Audycja szkolna

12.01 Muzyka ludowa narodów radzieckich

14.30 Na muzycznej pieciolinii

15.30 Z życia Związku Radzieckiego

16.05 Audycja aktualna

19.15 Polska muzyka ludowa

19.30 Poetycki koncert zyczeń

20.26 Magazyn sportowy

20.50 Audycja dla w. 21.00 Melodie taneczne

21.15 Pełnym głosem o sprawach młodzieży

22.10 Melodie w rytmie mambo

22.50 Miłośnikom muzyki kameralnej

Nowoczesne urządzenia sklepowe w GS

Zakład Remontowo-Montażowy WZGS w Rzeszowie, produkujący dotychczas takie wyroby jak: narzędzia rolnicze, okna stajenne, sprzęt kuchenny itp.

piekarniczych i masarniczych - w związku z koniecznością modernizacji zakładów piekarniczych i masarskich.

woli na szybszą budowę placówek spożywczych, niezależnie od przedsiębiorstw budowlanych.

Ze Strzyżowa słów kilka

BAWIĄ SIĘ DZIECI I ICH MAMUSIE

Strzyżów - tak jak i inne miasta posiada ładny park, w którym także znajduje się piaskownica dla dzieci.

„MIŁOŚNICY PRZYRODY”

Kwiat lipowy to i lekarstwo i wcale nieżył zarobek dla tych, którzy go zbierają.

Na takich „miłośników” przyrody powinny zwrócić uwagę miejscowe władze.

Zgubiono-znaleziono

W redakcji można odebrać znalezione ostatnio kluczyki do zatrasku i portmonek z biletami kolejowymi.



CO DZIŚ NA OBIAD ZSIADŁE mleko, kasza hreczana

Dlaczego barwiona i dlaczego ze szkłem?

...oto zasadnicze pytanie, które wypada zadać Rzeszowskiemu Zakładowi Spożywczym Przemysłu Terenowego.

„Wytwórnia Wód Gazowych - Leona Krupy pod przymusowym Zarządem Państwowym - Rzeszów, ul. Szopena 61”

II TURNIEJ O PUCHAR STALOWEJ WOLI

W sobotę i niedzielę, 23 i 24 bm. odbędzie się II turniej tenisa stołowego o puchar przedochodni Stalowej Woli.

Obrońcami pucharów są: Krystyna Łabędzka (Stal Mielec) i Tadeusz Ciupryk (Legia Krosno).

LEKKOATLETYKA WKRACZA NA STADIONY

W niespełna tydzień po mistrzostwach okręgu, lekkoatletów rzeszowskich czekać znowu poważny egzamin.

Mniej wypadków drogowych

Wprawdzie w mniejszym stopniu aniżeli w latach ubiegłych, ale w dalszym ciągu jeszcze zdarzają się na naszych drogach wypadki spo-

wodowane nieostrożną jazdą kierowców, niezajomością przepisów jazdy lub też z winy przechodniów.

Np. w I kwartale br. na terenie naszego województwa zanotowano 89 wypadków drogowych, w których 9 osób poniosło śmierć.

Trzeba wspomnieć, że funkcjonariusze służby drogowej przystąpili w bieżącym roku skutecznie do walki z wykroczeniami na drogach.

Czekamy na „Krakuski”

Dotychczas nabyć je można było tylko w „Delikatesach”, tudzież w niektórych uprzywilejowanych sklepach cukierniczych.

Dlatego też smakoszom „Krakusków” z przyjemnością komunikujemy wiadomość, iż w krótkim już czasie w Bobrowce (pow. jarosławski) nastąpi ich wyrób.

A więc - smacznego!

50-lecie pożycia małżeńskiego



Bardzo miłą uroczystość obchodzili przed kilkoma dniami państwo Franciszka i Władysław Raiter z Rzeszowa zamieszkali przy ul. I Armii Wojska Polskiego.

Gratulujemy i życzymy sympatycznej parze długich lat życia.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

„KROLOWA” ZAPRASZA RZESZOWSKĄ MŁODZIEŻ

Muszę od razu wyprowadzić z błędów tych, którzy sądzą, że zaproszenie dla młodzieży rzeszowskiej nadesłała królowa angielska czy belgijska.

cydować się uzupełnić luki kim popadnie np. do biegów wstawiać rmiotaczy i na odwrót.

Milowy skok, jaki uczyniła ta piękna dyscyplina sportowa w Polsce na przestrzeni ostatnich 2 lat, wywołała olbrzymie zainteresowanie młodzieży.

Smiem twierdzić, że niejedna iskra talentu, drzemie w młodzieży rzeszowskiej.

W Owszem, posiada (Resovia, Stal i MKS) ale młodzież rzeszowskianie wykazują chęci do biegania, rzucań dyskiem i kulą, skakania wzwyż i w dół.

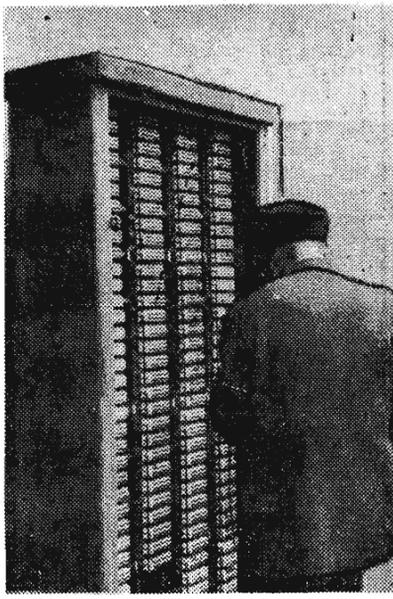
Najciekawiej zapowiadają się zawody drugoligowe w Mielcu, gdzie obok miejscowej Stali udział weźmie lekkoatletka AZS Wrocław i Startu Lublin.

Koncert orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR 17.00 Radio-Reklama 17.35 „Na warszawskiej fali” 18.00 Gra orkiestra taneczna 18.35 Felieton M. Jorsta 19.20 Transmisja koncertu symfonicznego.

6.10 Reportaż J. Ostrowskiego „Budujemy nową wieś” 14.55 Komunikaty 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Łącznościowcy w czynie społecznym

Aby nasze miasto wyglądało coraz czystszej i ładniej pracownicy zakładów pracy w czynie społecznym przystąpili do uporządkowania terenu Rzeszowa.



Na brak pracy nie mogą narzekać łącznościowcy. Awaria, trzeba ją w mig zlikwidować.

Goście sobie życzą...

Zespoły muzyczne, jakie produkują się w kilku rzeszowskich restauracjach, to całkiem niezła rzecz.

Ostatecznie w „Śródmiejskiej” obowiązuje wysokie konsumpcyjne, w „Rzeszowskiej” płaci się bilety wstępu.

Skoro jednak czynnik, którym działalność tego rodzaju zespołów podlega - stan taki tolerują, można się było do tego już przyzwyczaić.

W tym zakresie nie może być dowolności. I to chyba zadanie dla referatu kultury Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie.

Podsluchane

Gromadka chłopców biega w kolo po poletku pięknie zielonego owsa i tratuje nogami.

W pobliżu przechodzą dwie panie.

„Gdyby to mój synek tak nie szczył czyjaś prace, to bym mu sprawla tęte łanie.

„Ma się pani czym przejmować. Niech sobie dzieciśka pobiegają. Zresztą po co pchać się z uprawą tego polka, aż pod pobliskie domy.

„Do zajęcia takiego właśnie stanowiska upoważnia nas bardzo wiele faktów, świadczących o niechlujstwie wyrobu tego gatunku napoju.

Ulica Mickiewicza przechodzi maniusia z synkiem. Trzymają w ręku bebielicki niezapominajek.

„Wytwórnia Wód Gazowych - Leona Krupy pod przymusowym Zarządem Państwowym - Rzeszów, ul. Szopena 61”

Jeden z nich wpadł na pomysły ukrycia się przed „prześladowcami”.

„Wieloletnia Wód Gazowych - Leona Krupy pod przymusowym Zarządem Państwowym - Rzeszów, ul. Szopena 61”

„Co za wychowanie! Szkoda słów do nich!

„Wytwórnia Wód Gazowych - Leona Krupy pod przymusowym Zarządem Państwowym - Rzeszów, ul. Szopena 61”

Obie panie odchodzą.

„Wytwórnia Wód Gazowych - Leona Krupy pod przymusowym Zarządem Państwowym - Rzeszów, ul. Szopena 61”

Ulica Mickiewicza przechodzi maniusia z synkiem. Trzymają w ręku bebielicki niezapominajek.

„Wytwórnia Wód Gazowych - Leona Krupy pod przymusowym Zarządem Państwowym - Rzeszów, ul. Szopena 61”

„Wytwórnia Wód Gazowych - Leona Krupy pod przymusowym Zarządem Państwowym - Rzeszów, ul. Szopena 61”

„Wytwórnia Wód Gazowych - Leona Krupy pod przymusowym Zarządem Państwowym - Rzeszów, ul. Szopena 61”

„Wytwórnia Wód Gazowych - Leona Krupy pod przymusowym Zarządem Państwowym - Rzeszów, ul. Szopena 61”

Advertisement for NOWINY RZESZOWSKIE newspaper, including contact information and subscription rates.